

Księga Rodzaju

Rozdział 22

1. To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ja. 2. I rzekł Bóg: Weźmij teraz syna twego, jedynego twego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Moryja, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na jednej górze, o której powiem. 3. Tedy wstawszy Abraham bardzo rano, osiodłał osła swego, i wziął dwóch sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narąbawszy drew na ofiarę paloną, wstał i szedł na miejsce, o którym mu Bóg powiedział. 4. A dnia trzeciego, podniósłszy Abraham oczy swe, ujrzał ono miejsce z daleka. 5. I rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie wy tu z osłem, a ja z dziećciem pójdziemy aż do onąd, a odprawivszy modlitwy, wrócimy się do was. 6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył je na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoją ogień i miecz, i szli obaj pospołu. 7. I rzekł Izaak do Abrahama, ojca swego, mówiąc: Ojczy mój! A on odpowiedział: Owom ja, synu mój. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baranek na ofiarę paloną? 8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie obmyśli baranka na ofiarę paloną, synu mój; i szli obaj pospołu. 9. A gdy przyszli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa, a związawszy Izaaka, syna swego, włożył go na ołtarz na drwa. 10. I wyciągnął Abraham rękę swoją, i wziął miecz, aby zabił syna swego. 11. Lecz zawołał nań Anioł Pański z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Owom ja. 12. I rzekł Anioł: Nie wyciągaj ręki twej na dziecie, i nie czyn mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Boga, i nie sfolgowałeś synowi twemu, jednemu twemu, dla mnie. 13. A podniósłszy Abraham oczy swe, ujrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoje; a szedłszy Abraham, wziął barana i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego. 14. I nazwał Abraham imię miejsca onego: Pan obmyśli; stądże po dziś dzień mówią: Na górze Pańskiej będzie obmyślono. 15. Tedy zawołał Anioł Pański na Abrahama po wtóre z nieba mówiąc: 16. Przez siebie samego przysiągłem, mówi Pan: Ponieważes to uczynił, a nie sfolgowałeś synowi twemu, jednemu twemu; 17. Błogosławiąc, błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół twoich. 18. I błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego. 19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszli pospołu do Beerseba; bo mieszkał Abraham w Beerseba. 20. I stało się potem, iż oznajmiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu. 21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata jego, i Chemuela, ojca Aramczyków. 22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Jedlafa, i Batuela. 23. A Batuel spłodził Rebekę; ośmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu. 24. A założnica jego, której imię Reuma, urodziła też Tabę, i Gahama, i Tahasa, i Maacha.